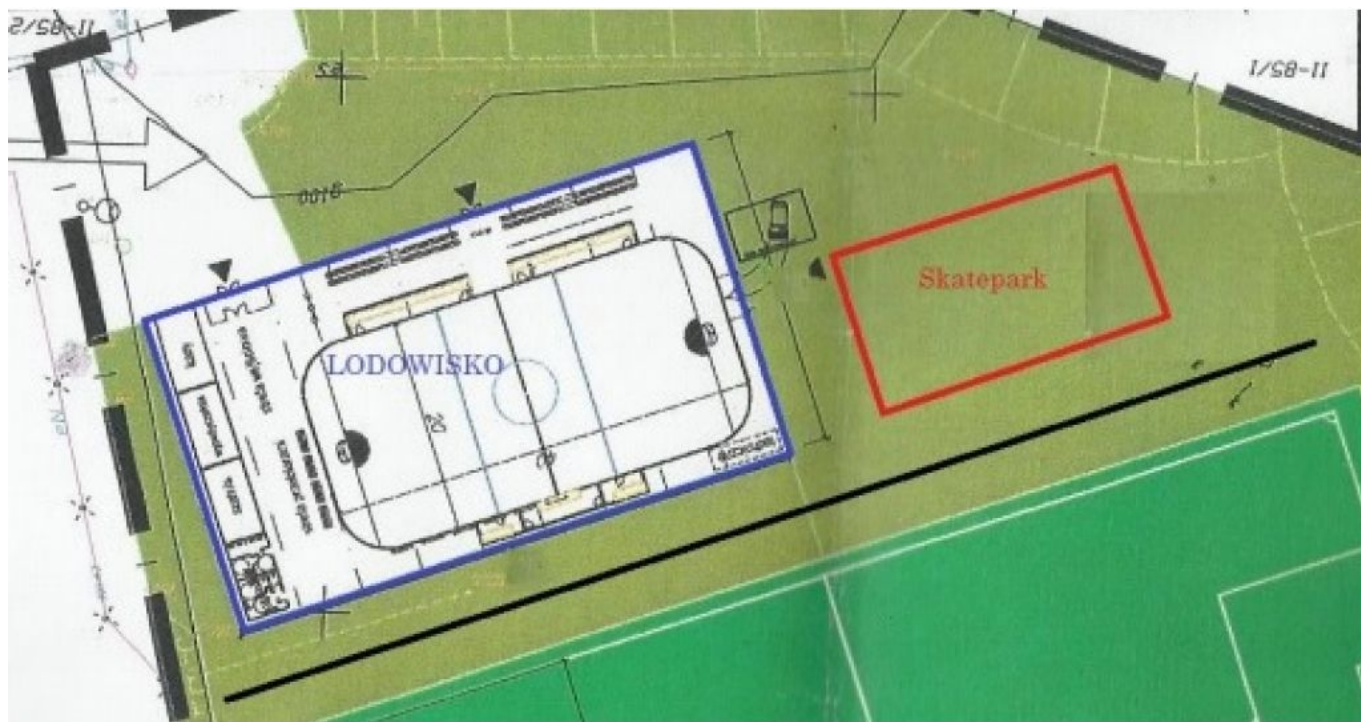




Ława. Szokująca cena za młodzieżowy skatepark. Burmistrz zwołuje sesję nadzwyczajną

data aktualizacji: 2017.04.27



Czy Young Spot, zwycięski projekt pierwszej edycji Ławskiego Budżetu Obywatelskiego, był znacznie niedoszacowany? Tak wynika z wyceny zaproponowanej przez jedyną firmę, która złożyła swoją ofertę w ogłoszonym przez Urząd Miasta w Ławie przetargu. Teraz burmistrza i radnych czeka trudna decyzja, czy unieważnić przetarg, ryzykując poślizg w realizacji projektu IBO, czy też hojnie dosypać środki z miejskiej kasy na tę inwestycję.

We wtorek 25 kwietnia w Urzędzie Miasta w Ławie dokonano otwarcia ofert na przygotowanie projektu i budowę dwóch obiektów obok bocznego boiska stadionu miejskiego w Ławie. Mowa o skateparku, kluczowej części projektu Young Spot, który głosami mieszkańców zwyciężył w inauguracyjnej edycji Ławskiego Budżetu Obywatelskiego oraz o lodowisku. Ta druga inwestycja jest niezwiązana z IBO, jednak ratusz połączył przetargi na oba przedsięwzięcia w nadziei na to, że cena będzie korzystniejsza niż w przypadku dwóch oddzielnych zamówień publicznych.

Wpłynęła tylko jedna oferta złożona przez konsorcjum firm posiadających doświadczenie zarówno w realizacji lodowiska, jak i skateparku. Złożyły ją wspólnie firmy: BULLAIT z Elbląga (lider konsorcjum), WM International z Krakowa oraz LODOWISKA Hanna Starzyk z Nowego Miasta.

W czym problem? W cenie. Konsorcjum zaoferowało za wykonanie zadania łączną kwotę 3 mln 75 tysięcy złotych, precyzując przy tym, że lodowisko pochłonęłoby 2 mln 241 tysięcy złotych, a skatepark - niespełna 834 tysiące złotych. Zwłaszcza ta druga wycena może być wręcz szokiem. Pomysłodawcy Young Spot, zgłaszając projekt do Ławskiego Budżetu Obywatelskiego, przewidzieli koszt jego realizacji na 281 tysięcy. Ta kwota miała wystarczyć nie tylko na sam skatepark, ale i wszystkie elementy towarzyszące tej inwestycji, np. slack line czy urządzenia do ulicznej koszykówki

oraz ulicznego treningu, które na razie zostały odłożone w czasie.

Burmistrz i radni mają teraz bardzo twardy orzech do zgryzienia. Jeśli zapadnie decyzja o unieważnieniu przetargu, terminowa realizacja pierwszego projektu IBO może być zagrożona, a gwarancji, że kolejne rozstrzygnięcie będzie korzystniejsze, oczywiście nie ma. Jeśli natomiast miasto podpisze umowę z jedynym konsorcjum, które złożyło ofertę, to do realizacji inwestycji trzeba będzie słono dopłacić. Wstępną wycenę skateparku przygotowaną przez pomysłodawców (281 tys.) i wycenę firmy gotowej go wykonać (834 tys.) dzieli grubo ponad pół miliona złotych. Natomiast do obu projektów łącznie, w stosunku do pierwotnych planów ratusza, trzeba byłoby dołożyć 875 tysięcy (zaplanowana przez urząd kwota wynosiła 2 mln 200 tys.).

Wiadomo już, że z inicjatywy burmistrza w tej sprawie odbędzie się nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Iławie. Adam Żyliński przekazał nam, iż mimo że projekt okazał się mocno niedoszacowany, miasto będzie go realizować, bo taka była wola mieszkańców. Burmistrz zapowiada również, że do zajęcia takiego samego stanowiska (dołożenia pieniędzy) będzie namawiał radnych.

Sesja w tej sprawie zaplanowana jest na 9 maja.

Wizualizacja skateparku wraz z przeszkodami, które mają być tam dostępne (źródło: program funkcjonalno-użytkowy, materiały Urzędu Miasta w Iławie).

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/44428-ilawa-szokujaca-cena-za-mlodziejowy-skatepark-burmistrz-zwoluje-sesje-nadzwyczajna>